

Dobry teatr...

Tytułowe sformułowanie kojarzy się przede wszystkim z teatrem, który raduje serca widzów dobrymi spektaklami. Ale to nie wszystko, co „dobry teatr” mieści, bowiem teatr czynić może dobro nie tylko jakością swej teatralności – teatr czynić może dobro, pomagając ludziom. I tak dzieje się we Wrocławskim Teatrze Komedia.

Na przykład gdy na scenie po raz 300. rozszalały się *Szalone nożyczki* Paula Pörtnera, dochód z tego spektaklu oraz licytacji przedmiotów przekazanych przez bardzo sławne osoby przeznaczony został na Fundację Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach. A teraz przykład najbliższy – oto 24 kwietnia odbył się wyjątkowy pokaz spektaklu Jacka Chmielnika *Psychoterapia czyli seks w życiu człowieka*...

– Podczas Balu Charytatywnego Soroptimist International Wrocław biznesmen Maciej Kaczmarek wycycywał za 25 tysięcy złotych rolę w naszym spektaklu dla swojej żony Małgorzaty – mówi dyrektor WTK

Wojciech Dąbrowski. – W sumie aukcja przyniosła ponad 100 tysięcy złotych. Fundacja Soroptimist wspiera rozwój i kształcenie kobiet, które mogą aplikować w Fundacji o granty.

I 24 kwietnia pani Małgorzata Kaczmarek stanęła – po dwóch miesiącach prób – przed teatralną widownią.

– Przyznam, że ja bym się bał – uśmiecha się Wojciech Dąbrowski – ale pani Małgorzata nie tylko się nie bała, ale i pokazała znakomitą aktorską pracę! Nic więc dziwnego, że wręczyliśmy jej głąb, przyjmując ją do aktorskiego zespołu Wrocławskiego Teatru Komedia...

To był spektakl wyjątkowy, ale widz teatralny żyje tym, co na scenie się pojawia nie tylko

wyjątkowo. A koniec maja i początek czerwca zapowiadają się w WTK ciekawie – 23, 31 maja, 2 czerwca czeka nas *Edukacja Rity* Willy'ego Russella, czyli należąca do klasyki komediowej opowieść o ludziach, których dzieli niemal wszystko. On, Frank – uniwersytecki profesor, alkoholik. Ona, Rita – żądna wiedzy, ambitna fryzjerka, która zapisuje się na Wolną Wszechnicę, by tu poprzez studia nad literaturą

nadać sens swojemu życiu i wejść w zamkniętą do tej pory dla niej krainę wartości, jakie nie jest kultura. Oczywiście, pierwsze skojarzenie to *Pigmalion* G.B. Shawa, ale Russell wokół tego skojarzenia opłata inną nieco historię – otóż mocno popijający Frank okazuje się znakomitym nauczycielem, Rita czyni stałe postępy, ale też przechodzi swoistą ewolucję, wtapiając się coraz bardziej w nowe środowisko ludzi kulturalnych. Na początku między Frankiem – Mistrzem a Ritą – Uczennicą rodzi się konflikt, ale okazuje się, że w sumie mają sobie wiele do dania, że ich relacja wzbogaca obie strony... Rodzi się przyjaźń, może nawet coś od przyjaźni gorętszego? Wyreżyserowana przez Wojciecha Dąbrowskiego, jest *Edukacja*... spektaklem świetnym, pokazującym wszystkie subtelności relacji dwójga jakże różnych i jakże podobnych ludzi.

A 8 i 9 czerwca odpowiemy sobie na słynne pytanie wielkiego Mikołaja Gogola: „Z czego się śmie-



Małgorzata Kaczmarek i Wojciech Dąbrowski – równorzędni aktorsko partnerzy w „Psychoterapii, czyli seksie w życiu człowieka”

jecie?”. Odpowiedź, jak wiadomo, brzmi: „Z siebie samych się śmiecie!”. Ten śmiech to znak, że komediowy sceniczny obraz świata trafia gdzieś głęboko w dusze widzów. Taki właśnie śmiech z siebie samych budzi Francisca Vebera *Kolacja dla głupca*, historia kilku panów z tzw. towarzystwa, którzy urządzają sobie kolacje, na które zapraszają mniej inteligentnych, ich zdaniem, przedstawicieli naszego społeczeństwa.

Podczas wystawnego posiłku starają się obnażyć intelektualne niedostatki swoich gości, ich śmieszne przyzwyczajenia, zabawny sposób mówienia itp. Kto przyprowadzi najgłupszego – wygrywa! Tak w skrócie można opisać intencję tej dość dwuznacznej, delikatnie mówiąc, zabawy. Pewnego dnia jednak, w wyniku kilku nieprzewidywanych sytuacji, przedsięwzięcie wymyka się spod kontroli i zaczyna być własnym, bardzo interesującym, życiem...

Ata

Wrocławski
Teatr
Komedia



POD NASZYM
PATRONATEM



„Gmino, przytul okapi” – pod takim hasłem trwa wspólna akcja wrocławskiego ogrodu zoologicznego i magazynu „Gmina Polska. Krajowy Przegląd Samorządowy”. Nasza akcja to propozycja ciekawej, sympatycznej promocji dla polskich gmin i wsparcie dla wrocławskiego zoo, najpopularniejszego ogrodu zoologicznego w Polsce.

Celem przedsięwzięcia jest z jednej strony pomoc w utrzymaniu i rozwoju wrocławskiego zoo, z drugiej – nieszablonowa promocja dla gmin. „Przytulenie” polega na objęciu patronatem mieszkańca wrocławskiego zoo. Tytułowe okapi jest symbolem akcji, ale na „przytulenie” czeka bardzo wiele zwierząt, a każde wsparcie jest dla ogrodu cenne.

– Popieram tę inicjatywę z entuzjazmem – mówi prezes wrocławskiego zoo Radosław Ratajszczak – bo w ten sposób ogród promuje gminę, a gmina – ogród. Zoo oddziałuje nie tylko w mieście, w którym się

Gmino, przytul okapi!

znajduje! Do nas przyjeżdżają ludzie nawet z Australii... A gdy ruszyło największe w Europie Afrykarium, liczba odwiedzających ogród wzrosła gigantycznie. I każdy z nich może zobaczyć, że – na przykład – surykatkami opiekuje się gmina X, a żyrafą – gmina Y. Przy wybiegach „przytulonych” zwierząt znajdują się bowiem tablice z informacjami o gminie, która mieszkańca wybiegu „przytuliła”.



A jest kogo „przytulać”! Wrocławskie zoo – najstarszy i największy ogród zoologiczny w Polsce – jest domem dla około 15 tysięcy zwierząt, reprezentujących ponad 1160 gatunków.

– Pragniemy tworzyć zoo przyjazne zarówno dla zwierząt, jak i dla naszych ludzkich gości – mówi prezes Ratajszczak. I ta filozofia znakomicie wpisuje się w akcję „Gmino, przytul okapi”, bowiem wsparcie gmin to pomoc w utrzymaniu i rozwoju tego niezwykłego miejsca.

Symbolem naszej wspólnej akcji jest okapi – wielka atrakcja wrocławskiego zoo. Okapi to jeden z najbardziej tajemniczych ssaków na świecie, istnieje tylko kilka zdjęć zrobionych mu w naturalnym środowisku automatycznym aparatem fotograficznym uruchamianym fotokomórką. Niezwykle rzadkie, zagrożone wyginięciem zwierzę żyje na małym terytorium, w niedostępnych, wilgotnych lasach równin Demokratycznej Republiki Konga, w rejonach Uele, Ituri i Aruwimi, a ogrody zoologiczne są dla „leśnej



FOT. RABATLAK



POD NASZYM
PATRONATEM

żyrafy”, jak inaczej nazywa się okapi, jedną z szans na przetrwanie.

„Przytulenie” przez gminę mieszkańca zoo to także wsparcie miejsca, które służy zachowaniu biologicznej różnorodności naszego świata,

bowiem ogród zoologiczny tworzy szansę przetrwania gatunków, które w wyniku choćby wycinania lasów deszczowych są krańcowo zagrożone wyginięciem.

Gmino! Przytul któregoś z mieszkańców wrocławskiego zoo! Przy jego wybiegu stanie tablica informująca o „gminie-prytulaczu”. Tablica będzie również sygnałem tego, że władze owej gminy zdają sobie sprawę z wagi chronienia braci naszych mniejszych.

Anita Tyszkowska

– redaktorka naczelna „Gminy Polskiej, Krajowego Przeglądu Samorządowego”

Radosław Ratajszczak

– prezes ZOO Wrocław Sp. z o.o.

Włodarze gmin zainteresowani akcją „Gmino, przytul okapi” kontaktować się mogą z sekretariatem ZOO Wrocław Sp. z o.o. – tel. 71 348 30 24, fax 71 348 37 68.



FOT. RABATLAK